

Śmierć Admirala!

Kolejna katastrofa dla Nowej Republiki! Jak donoszą nasi informatorzy, uciekające przed Najwyższym Porządkiem resztki sił Ruchu Oporu nie są w stanie ostatecznie zbiec przed nieprzyjacielem. Doszło najprawdopodobniej do potyczki, w której jeden z pocisków trafił w mostek dowodzenia na krążowniku *Raddus*, nazwanym na cześć bohatera Rebelii. Większość przedstawicieli kadry dowódczej poległa, niektóre informacje donoszą o stuprocentowych stratach. Wśród poległych był bohater i patriota – admirał Gial Ackbar.



Czas Apokalipsy

To czarna seria dla całej Galaktyki. Wszyscy przyjęli zniszczenie Hosnian Prime, stolicy naszej Nowej Republiki, z niedowierzaniem, a na pewno z uczuciem szoku. Krótko potem wiele systemów wysłało wołanie o pomoc. Najwyższy Porządek, okrutna organizacja paramilitarna, poszedł za ciosem. Ofiarą inwazji padła także baza Ruchu Oporu, ostatniej instancji wolności w Galaktyce. Wydawałoby się, że zniszczenie kilku planet, inwazja jakiej nie widziano od lat standardowych i zdziesiątkowanie sił jedynej organizacji mogącej stawić opór Najwyższemu Porządkowi, stanowiło wyczerpanie katastrof, jakie spadły w tak krótkim czasie na Galaktykę.

Śmierć Bohaterów

Niestety, doszło do jeszcze jednej tragedii. Jak donoszą najnowsze informacje, w ramach ewakuacji resztek sił bazy Ruchu Oporu (zlokalizowanej najprawdopodobniej na D'Qar), Najwyższy Porządek ruszył w pogoń za uciekinierami. W pewnym momencie krążownik *Raddus* padł ofiarą strzału jednego ze statków Najwyższego Porządku. Padło wielu dowódców Ruchu Oporu, niektórzy donoszą nawet o stuprocentowych stratach kadry dowódczej. Wśród nich był bohater walk o dawną i obecną Republikę, czyli wspomniany na początku admirał Ackbar.

Kim był Admiral?

Gial Ackbar urodził się 44 lata przed bitwą o Yavin 4 na planecie Kalamar. Od dziecka wykazywał talent dowódczy, co z pewnością pomogło mu w dołączeniu do elitarnych sił królewskich, w ramach których walczył podczas wojen klonów. Dał się poznać jako niezłomny dowódca, a także jako szczerzy patriota lokalny i żołnierz nastawiony prorpublikańsko.

Początki kariery. Udział w wojnach klonów

Z pewnością dzięki powyższym przymiotom siły lojalistów dowodzone przez kpt. Ackbara przerwały rebelię rasy Quarrenów i udaremniły próbę ingerencji wojsk

Separatystów na Kalamarię. Dzięki oddaniu sprawie przez młodego Ackbara (wtedy kapitana), mogło dojść do ceremonii koronacji Lee-Chara na króla swojego świata. Było to przedsięwzięcie niezwykle trudne, gdyż zawierucha na Mon Calamari, jak zwano inaczej Kalamar, przypadła na na okres wojen klonów (22 BBY – 19 BBY), największego od tysiąca lat konfliktu wewnątrz Republiki.

W szeregach Rebelii

Czas pokoju okazał się być ciężki dla Giala Ackbara. Koniec wojen klonów oznaczał początek Imperium Galaktycznego, które zostało proklamowane przez Sheeva Palpatine'a, dawnego wielkiego kanclerza, później tytułującego się imperatorem.

Admirał Ackbar wraz z innym wybitnym Kalamarianinem, admirałem Raddusem, skutecznie prowadził wojska Rebelii w licznych potyczkach przeciwko Imperium. Dał się poznać jako dowódca wyważony, skupiony na ostrożnych i wydajnych rozwiązaniach. Inaczej działał admirał Raddus, bohater znad Scariff, dzięki któremu była możliwa brawurowa akcja wojsk i agentów Rebelii odnośnie wykradnięcia planów niebezpiecznej imperialnej stacji bojowej – Gwiazdy Śmierci.

Po heroicznej śmierci admirała Raddusa, pozycja Ackbara w Rebelii wzrosła. Na jego barki spadła m.in. ewakuacja Rebeliantów z bazy na Yavinie IV, czy też liczne bitwy (mniejsze lub większe) z udziałem sił rebelianckich.

Szczytem jego kunsztu militarnego było jednak dowództwo nad flotą rebeliancką atakującą II Gwiazdę Śmierci niedaleko lesistego Endoru. Poniesione straty były wielkie, ale waga zwycięstwa była jeszcze większa. Dzięki planowi admirała Ackbara i pozostałych dowódców Rebelii, II Gwiazda Śmierci została zniszczona, a w eksplozji zginął straszliwy imperator Sheev Palpatine.

Standardowy rok później wstąpił się w bitwie o Jakku, ostatniej wielkiej potyczce z poważnie osłabionym i pozbawionym środków materialnych Imperium.

Nowa Republika

Każda wielka postać zasługuje na udanie się na emeryturę. W przypadku admirała Ackbara moment ten wielokrotnie był oddalany przez kolejne konflikty, niezależnie od ich lokalnego czy ogólnogalaktycznego charakteru.

Był sceptyczny wobec działalności politycznej, którą ograniczył do popierania wybitnej postaci z czasów Rebelii, księżniczki Lei Organy, której los po ataku Najwyższego Porządku na moment pisania niniejszego artykułu nie został potwierdzony.

Gial Ackbar zajął się działalnością społeczną i kulturalną. Jego codziennością okazała się być ojczysta Kalamaria, na której spędził większość okresu emerytalnego.

Jednakże, jako bystry obserwator zauważył na kilka lat przed atakiem na Hosnian Prime, że Nowa Republika słabnie, że jest niestabilna, a co najważniejsze – że nowe zagrożenie rośnie gdzieś w oddali, oczekując na dogodny moment do zaatakowania.

Po tzw. zamachu serwetkowym oraz odkryciu działalności licznych powiązanych ze sobą grup przestępczych, admirał Ackbar wrócił do gry i został jednym z założycieli Ruchu Oporu pod przewodnictwem księżniczki Lei.

Nowa Republika

Po raz kolejny w godzinie próby, Gial Ackbar nie zawiódł. Cieszył się wielkim szacunkiem wśród innych towarzyszy broni. Aktywnie włączył się w działania Ruchu Oporu jako jeden z jego przywódców, co doprowadziło do jego porwania na krótko przed ujawnieniem się bazy Starkiller na 34 lata po bitwie o Yavin IV. Dzięki szybkiej akcji pilota Poe Damerona i działalności droida protokolarnego zasłużonego w czasach Rebelii, C3-PO, uniknął egzekucji.

Krótko potem był jednym z organizatorów ataku na bazę Starkiller oraz ewentualnego planu zapasowego polegającego na ewakuacji Ruchu Oporu na wypadek niepowodzenia zniszczenia wyżej wymienionej bazy.

Śmierć

Baza Starkiller została zniszczona, ale Najwyższy Porządek rozpoczął szeroko zakrojoną inwazję na całą Galaktykę. Odkryta przez post-imperialne siły baza Ruchu Oporu musiała czym prędzej się ewakuować.

Wyrazy współczucia

I tutaj kończą się pewne informacje, którymi obecnie dysponuje nasza redakcja. Większość tego, co moglibyśmy napisać stanowiłyby plotki, więc urwijmy tutaj ten tekst, pogrążmy się w zadumie i powiedzmy na cały głos, aby nawet osoba stojąca na czele Najwyższego Porządku mogła usłyszeć nasz krzyk dochodzący z planet i przechodzący nawet przez ciszę przestrzeni kosmicznej:

*„Dziękujemy, Panie Admirale, za wszystko,
co uczyniłeś dla pokoju i wolności Galaktyki”*

– Redakcja „Wieści Gungan” (czyli Darth Starkiller)

REKLAMA

Wyjątkowa premiera książkowa!

Historia życia jednego z dowódców Najwyższego Porządku.

Bez ogródek, bez wstydu, bez limitu szerokości.

Kilo Ren
Ben Swolo,
czyli to co osiągasz solo

Polecam Smoko

OGŁOSZENIE PŁATNE

ZAPOZNAM MIŁĄ PANIĄ

Na ostatniej stronie jest mój numer